



Sygn. akt II DSI 61/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Protokolant Anna Rusak

w sprawie adwokat E. S.

obwinionej o popełnienie deliktu dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o  
adwokaturze w zw. z § 50 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu  
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 14 stycznia 2020 r.,  
kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej  
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury  
z dnia 1 grudnia 2018 r., sygn. akt WSD (...),

orzeka:

I. uchyla punkt II orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego  
Adwokatury z dnia 1 grudnia 2018 roku, sygn. akt WSD (...) w części  
dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i przekazuje sprawę Wyższemu  
Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury do ponownego rozpoznania w  
tym zakresie;

II. w pozostałym zakresie kasację oddala, zwalniając obwinioną od  
ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

## UZASADNIENIE

Przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w B. toczyło się postępowanie przeciwko adw. E. S., która została obwiniona o to, że:

1. podczas działalności zawodowej postąpiła sprzecznie z zasadami etyki i godności zawodu, powodując możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata w ten sposób, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w B. w sprawie o sygn. akt I C (...), będąc pełnomocnikiem powódki A. K. zażądała od niej pożyczki kwoty 60 000 zł, tj. o czyn z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 52 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu;
2. podczas działalności zawodowej, w dniu 27 marca 2015 r. w B., postąpiła sprzecznie z zasadami etyki i godności zawodu, powodując możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata w ten sposób, że wystawiła A. K. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 14 397,06 zł, z tytułu prowadzenia sprawy o sygn. akt I C (...) w zakresie powództwa przeciwko K. K., podczas gdy wynagrodzenie to jej się nie należało, ponieważ powództwo zostało uwzględnione na skutek apelacji wniesionej samodzielnie przez A. K. po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa, tj. o czyn z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B. z dnia 17 października 2017 roku, sygn. akt SD (...):

1. obwinioną adwokat E. S. uznano za winną popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego polegającego na tym, że podczas działalności zawodowej, postąpiła sprzecznie z zasadami etyki i godności zawodu, powodując możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata w ten sposób, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w B. w sprawie o sygn. akt I C (...), będąc pełnomocnikiem powódki A. K. zwróciła się do niej

- o pożyczanie kwoty 60 000 zł, tj. o czyn z art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 52 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze wymierzono jej karę nagany;
2. obwinioną adwokat E. S. uznano za winną popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego polegającego na tym, że podczas działalności zawodowej w dniu 27 marca 2015 r., w B., postąpiła sprzecznie z zasadami etyki i godności zawodu, powodując możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata w ten sposób, że wystawiła A. K. fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 14 397,06 zł, z tytułu prowadzenia sprawy o sygn. akt I C (...), w zakresie powództwa przeciwko K. K., podczas gdy wynagrodzenie to jej się nie należało, ponieważ powództwo zostało uwzględnione na skutek apelacji wniesionej samodzielnie przez A. K. po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa, tj. o czyn z art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze wymierzono jej karę pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, tj. kwotę 8750 zł, a nadto na podstawie art. 81 ust. 3a ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze nałożono obowiązek przeproszenia pokrzywdzonej A. K. przez obwinioną E. S. za oba czyny, za które została uznana winną w ten sposób, że zobowiązano obwinioną do wysłania listem poleconym przeprosin zawierających w swojej treści opis czynów jak w wyroku, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia;
  3. na podstawie art. 95l ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 uchwały nr (...)/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z 1 lipca 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądzono od obwinionej adwokat E. S. na rzecz Izby Adwokackiej w B. kwotę 2000 zł tytułem zryczałtowanej opłaty w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym, w tym za postępowanie w pierwszej instancji.

Odwołanie od tego orzeczenia wniosła obwiniona zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa, tj.:
  1. art. 80 ustawy z 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z § 52 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, polegającą na przyjęciu, że „zwrócenie się do klientki o pożyczanie kwoty 60.000 zł” jest stworzeniem takiej sytuacji, która uzależniła obwinioną od klienta, której sprawę prowadziła, podczas gdy do zawarcia umowy pożyczki nie doszło, a tym samym nie powstał żaden stosunek zależności adwokata od klientki;
  2. art. 80 ustawy z 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, polegającej na przyjęciu, że obwiniona wystawiła A. K. fakturę VAT nr (...) na kwotę 14397,06 zł z tytułu prowadzenia sprawy o sygn. akt I C (...) w zakresie powództwa przeciwko K. K., podczas gdy wynagrodzenie to jej się nie należało, ponieważ powództwo zostało uwzględnione na skutek apelacji wniesionej samodzielnie przez A. K. po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa, co miało stanowić brak szczególnej skrupulatności obwinionej w rozliczeniach finansowych z klientką, podczas gdy obwiniona dochowała takiej skrupulatności poprzez wystawienie faktury VAT, pisemne wezwanie klientki do zapłaty i wystąpienie do sądu z pozwem o zapłatę przeciwko A. K.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że obwiniona nie posiadała bliskich relacji z A. K. jako swoją koleżanką, nie miała prawa wystawić faktury VAT, a tym samym dochodzić swoich roszczeń przed sądem, podczas gdy obwinioną łączyła prawie 40-letnia znajomość z A. K., a wystawienie faktury VAT było niezbędnym elementem, aby móc dochodzić przez obwinioną swoich roszczeń przed sądem i rozstrzygnąć zaistniały spór dotyczący wynagrodzenia za wykonaną pracę. Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez jej uniewinnienie.

Odwołanie od orzeczenia sądu I instancji wniosła także pokrzywdzona A. K. Skarżąca postawiła zarzuty:

1. braku dostatecznie wnikliwego i rzetelnego zbadania zgromadzonego materiału dowodowego;
2. pominięcia szeregu zarzutów naruszenia ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu wymienionych w skardze i zebranych materiale dowodowym;
3. wymierzenia kary dyscyplinarnej rażąco niewspółmiernie niskiej w stosunku do naruszeń prawa i zasad etyki.

Pokrzywdzona wniosła o:

1. „rzetelne i skrupulatne zbadanie sprawy”;
2. zastosowanie adekwatnych kar dyscyplinarnych za stwierdzone naruszenia prawa i zasad etyki zawodowej.

Orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w (...) z dnia 1 grudnia 2018 roku (sygn. akt WSD (...)):

1. uchylono zaskarżone orzeczenie w pkt I i umorzono postępowanie w tym zakresie z uwagi na przedawnienie karalności przypisanego czynu;
2. w pozostałym zakresie utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie;
3. na podstawie art. 95l ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z pkt 1c Uchwały nr (...)/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z 1 lipca 2017 r. obciążono obwinioną kosztami postępowania w kwocie 1000 zł za postępowanie w II instancji.

Kasację od orzeczenia sądu II instancji, wniosła obrońca obwinionej, zaskarżając to orzeczenie w części dotyczącej pkt II i III. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez niewłaściwe jego zastosowanie przez przyjęcie, że obwiniona wystawiając A. K. fakturę VAT nr (...) z tytułu prowadzenia sprawy o sygn. I C (...), w zakresie powództwa przeciwko K. K., podczas gdy wynagrodzenie to jej się nie należało, ponieważ powództwo zostało uwzględnione na skutek apelacji wniesionej samodzielnie przez A. K. po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa, postąpiła sprzecznie z zasadami etyki i godności zawodu, powodując możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata, podczas gdy opis czynu przypisanego obwinionej nie zawiera kompletu znamion, które wskazywałyby w opisie czynu, jakie zasady etyki i godności zawodu zostały naruszone, które powodowałyby możliwość podważenia zaufania do zawodu adwokata - brak jest opisu motywacji przesądzającej o moralnej naganności zachowania obwinionej jako znamię strony podmiotowej, co czyni, że zarzucany obwinionej czyn nie może być uznany za przewinienie dyscyplinarne w postaci naruszenia zasad etyki i godności zawodu adwokata, określonymi w art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, co miało oczywisty wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
2. z ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej w postaci kary pieniężnej w kwocie 8750 zł wobec obwinionej i nałożenie obowiązku przeproszenia A. K. za przypisane przewinienie dyscyplinarne, wyrażające się w wymierzeniu kary nadmiernie surowej, nieadekwatnej do stopnia winy oraz rodzaju i wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, a jednocześnie do sposobu działania obwinionej, nigdy niekaranej dyscyplinarnie, prawa klientki w postępowaniu nie zostały w żaden sposób naruszone, a stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest znikomy zaś rodzaj i waga zarzucanego czynu niewielka.

Skarżąca wniosła:

1. o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w zaskarżonej części oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B. i na podstawie art. 537 § 2 kpk w zw.

- z art. 95n ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze uniewinnienie adv. E. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu;
2. względnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w zaskarżonej części oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B. na podstawie art. 537 § 1 kpk w zw. z art. 95n ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do rozpoznania;
  3. zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniesiona przez obrońcę kasacja skutkowałą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia w pkt II jego sentencji w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Za zasadny należało bowiem uznać zarzut rażącej niewspółmierności kary opisany w pkt 2.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 1, szczegółowo opisanego w części sprawozdawczej uzasadnienia, podkreślić należy, że autor kasacji, pod pozorem naruszenia prawa materialnego, w rzeczywistości, w pewnym zakresie, stawia niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Nie zmienia to postaci rzeczy, że okoliczność ta rzutuje na cały tak sformułowany zarzut. Na kwestionowanie w niniejszym postępowaniu ustaleń faktycznych ewidentnie wskazuje uzasadnienie kasacji, gdzie jej autor wprost te ustalenia podważa. Co więcej, w odwołaniu obwiniona *de facto* podważała jedynie ustalenia faktyczne, mimo że formalnie postawiła zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd II instancji nie zmieniał przy tym ustaleń faktycznych odnośnie do tego czynu. Tym samym zarzut ten należało uznać jako skierowany w sposób niedozwolony wprost przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Samo wskazanie przy tym w treści zarzutu przepisów prawa materialnego, które miałyby zostać naruszone, z jednoczesnym skonstruowaniem treści zarzutu w sposób wskazujący, że autor kasacji kwestionował w rzeczywistości ustalenia faktyczne (choćby

strona podmiotowa działania obwinionej), może powodować jedynie konstatację, że w sposób zawołowany próbowano doprowadzić do kontroli kasacyjnej sprawy w zakresie, w którym takiej kontroli podlegać nie mogła. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, w którym nie można formułować zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie stanowi ona również trzeciej instancji odwoławczej w sprawie, na co treść tego zarzutu zdawałaby się wskazywać.

Niemniej jednak zarzut z pkt 1, mimo wszystko w pewnej mierze odnosił się do kwestii wyczerpania znamion deliktu dyscyplinarnego, a więc w istocie dotyczył naruszenia prawa materialnego. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że zarzut kasacyjny w zaproponowanym kształcie, odnoszący się do materialnoprawnych aspektów wyczerpania znamion deliktu dyscyplinarnego, w ogóle nie został sformułowany w odwołaniu obwinionej. Abstrahując od tego, że w treści kasacji okoliczność nieodniesienia się przez sąd *ad quem* do tych kwestii w ogóle nie była poruszana, stwierdzić należy, że sąd II instancji nie był zobowiązany do odnoszenia się do tych okoliczności w sytuacji, gdy uznał, że w tym zakresie żadne uchybienia sądu *a quo*, które należałoby rozpoznać wychodząc poza granice środka odwoławczego, nie miały miejsca. Mając to na względzie, a także treść stawianego zarzutu kasacyjnego, stwierdzić należało, że również z tych względów skierowany on został wprost, w sposób niedozwolony, przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Podkreślenia w tym miejscu wymaga również, że bez znaczenia pozostają tutaj sformułowania zawarte w uzasadnieniu kasacji o niewłaściwej kontroli sądu odwoławczego zarzutów stawianych przez obwinioną w odwołaniu. Obwiniona podnosiła w odwołaniu inne zarzuty niż ten wskazany w kasacji, przez co sąd *ad quem*, w granicach środka odwoławczego tych kwestii nie mógł rozważać, co więcej, w ogóle nie wiedział, że są one kontestowane. Zdaniem Sądu Najwyższego charakter tego zarzutu kasacyjnego nie dawał podstaw do przyjęcia, aby w tym zakresie sąd odwoławczy miał orzekać poza granicami środka odwoławczego. Niniejsze postępowanie kasacyjne nie jest przy tym właściwe do rozważania po raz kolejny okoliczności pozostających w domenie postępowania II-go instancyjnego.

Na marginesie jedynie Sąd Najwyższy pragnie zasygnalizować, że również w warstwie merytorycznej zarzut ten nie był zasadny. Nie można tracić z pola widzenia treści art. 91b ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze,



określającego katalog zarzutów kasacyjnych, do których należą rażące naruszenie prawa, jak również rażąca niewspółmierność wymierzonej kary. W związku z tym za skuteczny można uznać jedynie zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia prawa o charakterze rażącym. Odpowiedzi dotyczącej rozumienia zwrotu „rażące naruszenie prawa” daje bogate piśmiennictwo i orzecznictwo na temat treści art. 523 § 1 kpk, a więc tej samej materii, co wskazywany art. 91b ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, tyle że w postępowaniu karnym. W pełni trafnie w doktrynie stwierdzono, że: *„Wskazuje się, że rażące naruszenie prawa to uchybienia rzucające się w oczy, jaskrawe, oczywiste, poważne, czyli odgrywające przy rozstrzygnięciu sprawy znaczącą rolę, przy czym należy je łączyć nie z łatwością ich stwierdzenia, ale z ich rangą i natężeniem nieprawidłowości. Podstawa ta ma miejsce także wtedy, gdy sądowi nie można postawić zarzutu z powodu naruszenia prawa. W orzecznictwie podnosi się, że przez pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. Rażące naruszenie prawa może wystąpić jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący. Przyjęcie przez sąd jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych rezultatów wykładni nie jest – z reguły – rażącym naruszeniem prawa.”* (J. Matras, Komentarz do art. 523 Kodeksu postępowania karnego, pkt 8 [w:] K. Dudka (red.), M. Janicz, C. Kulesza, J. Matras, H. Paluszkiwicz, B. Skowron, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, Lex). Wskazany pogląd znalazł przy tym pełne odzwierciedlenie w orzecznictwie dotyczącym rozumienia tejże kwestii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., sygn. akt II KK 361/15, Lex nr 2053317; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV KK 111/18, Lex nr 2498027; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2007 r., sygn. akt V KK 287/07, Lex nr 332943; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2014 r., sygn. akt V KK 382/13, Lex nr 1441286). Sąd Najwyższy, oceniając stawiany przez

skarżącego zarzut, mający być rażącym naruszeniem prawa materialnego uznał, że nie sposób jest w ogóle w sprawie mówić o wystąpieniu naruszenia prawa materialnego, nie mówiąc już o tym, że miałyby ono mieć charakter rażący. Co więcej, przedstawiona przez skarżącą argumentacja nie dawała w żadnej mierze podstaw do podważenia przyjętej przez sąd *a quo* wykładni kwestionowanych przepisów. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno sąd *a quo*, jak i następnie sąd *ad quem* w sposób wyczerpujący i w pełni zasługujący na akceptację odniosły się do problematyki wystawienia przez obwinioną faktury opiewającej na kwotę, która w istocie jej się nie należała, a dotyczyła działań podjętych przez samego jej mandanta, już po wygaśnięciu stosunku pełnomocnictwa. W tej mierze sąd I instancji w treści przypisanego czynu, jak również w uzasadnieniu wskazał w sposób wystarczający katalog zaistniałych znamion deliktu dyscyplinarnego, pozwalający na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Z treści uzasadnienia sądu *a quo* bez większych problemów można również odczytać jednoznacznie ustalenia co do strony podmiotowej działania obwinionej. Uwagi zawarte w treści uzasadnień zarówno sądu I instancji, jak i II instancji, zdaniem Sądu Najwyższego, wyczerpują kontestowaną problematykę, stąd nie ma potrzeby powielania słusznej argumentacji tych sądów, w szczególności w toku postępowania kasacyjnego uruchomionego nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Należy jedynie zaakcentować, że skarżąca szeroko uzasadniając formalną możliwość wystawienia przedmiotowej faktury przez obwinioną, zdaje się zapominać o kwestii najistotniejszej w realiach niniejszej sprawy, a więc, czy miała ona podstawy faktyczne do wystawienia takiej faktury, na co wskazywano w uzasadnieniach orzeczeń obydwu instancji. Sama formalna możliwość wystawienia takiej faktury nie była przecież przez nikogo kwestionowana. Tyle, że obwiniona wystawiła tę fakturę instrumentalnie, wykorzystując tę, dokuczliwą skądinąd czynność, w konflikcie z pokrzywdzoną. Takie zachowanie wyczerpało znamiona deliktu dyscyplinarnego zawarte w art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Charakter wykonywanego przez obwinioną zawodu, pomimo formalnej możliwości, na takie zachowania nie pozwala. Te okoliczności zostały jednak, z oczywistych niekorzystnych względów,

zupełnie przez skarżącą przemilczane. W okolicznościach niniejszej sprawy, co należy podkreślić raz jeszcze, nie było żadnych podstaw do wystawienia takiej faktury, czego obwiniona była świadoma, a okoliczności te zostały wykorzystane instrumentalnie przeciwko pokrzywdzonej.

W postępowaniu dyscyplinarnym adwokatury dopuszczalne jest, w oparciu o art. 91b ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, stawianie zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Zarzut z pkt 2 kasacji, dotyczący tejże rażącej niewspółmierności kary okazał się zasadny. Obrońca w kasacji podnosiła, że wymierzona obwinionej kara jest nadmiernie surowa, nieadekwatna do stopnia winy oraz charakteru popełnionego czynu (rodzaj i waga czynu była niewielka) i sposobu działania obwinionej. Skarżąca podkreśliła także, że obwiniona nie była karana dyscyplinarnie, prawa pokrzywdzonej w postępowaniu w żaden sposób nie zostały naruszone, a stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest znikomy. Działanie obwinionej było przy tym legalne i nie godziło w palestrę, a cała sytuacja została spowodowana przez pokrzywdzoną, która nie płaciła za inne usługi, czego efektem było dochodzenie przez obwinioną roszczeń sądowych. Rozważając argumenty przedstawione przez obronę, część z nich należało podzielić. W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy, czym jest rażąca niewspółmierność kary. W pełni należy zgodzić się z zacytowanym poniżej poglądem: *„W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., SNO 28/06, LEX nr*

568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60).” (D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art.438 Kodeksu postępowania karnego, pkt 44 [w:] D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el., 2019). Aby mówić zatem o skuteczności zarzutu kasacyjnego w tym zakresie, wymierzona kara musi być rażąco niewspółmierna, a więc jej wymiar w sposób ewidentny i znaczny musi odstawać od realiów sprawy. Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie i skutkowała orzeczeniem kasatoryjnym w części dotyczącej orzeczonej kary. Należy mieć na względzie, że zachowanie obwinionej stanowiło rażące naruszenie § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Obowiązek zachowania w sprawach finansowych wobec klienta szczególnej, a więc wyższej niż w normalnych stosunkach międzyludzkich skrupulatności, jest istotnym wzorcem etycznym zachowania adwokata. O ile więc samo działanie obwinionej należało ocenić jako nieetyczne, o tyle przy wymiarze kary należało także wziąć pod uwagę okoliczności sprawy i motywy działania sprawcy, a także konsekwencje czynu. Nie można tracić z pola widzenia, że obwiniona była skonfliktowana z pokrzywdzoną, a zdarzenie podlegające ocenie było jedynie elementem tego konfliktu. Niemniej jednak, poza działaniem o charakterze dokuczliwym pokrzywdzona w zasadzie nie poniosła istotnych szkód, czy negatywnych następstw. Przedmiotowe zachowanie uderzało w tym przypadku w zasadzie w adwokaturę, deprecjonując etos zawodu i podważając postrzeganie przez społeczeństwo uczciwości ludzi wykonujących tenże zawód, lecz takie zachowanie obwinionej dotyczyło wyłącznie stosunków z pokrzywdzoną. Podkreślić także należy, co podnosiła skarżąca, że obwiniona miała prawo wystawić przedmiotową fakturę, tyle tylko że nie było to zachowanie etyczne. Od adwokatów w tym aspekcie wymagane są ponadprzeciętne standardy, określone w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Ten aspekt w niniejszym postępowaniu był istotą sprawy, niemniej jednak okoliczności dotyczące prawnej możliwości wystawienia faktury powinny być uwzględniane przy wymiarze kary. Przy jej wymiarze istotną okolicznością była również wcześniejsza niekaralność dyscyplinarna obwinionej, jak również jej sytuacja życiowa, w tym także majątkowa. Kara dyscyplinarna winna przy tym być dostosowana nie tylko do

stopnia winy, czy społecznej szkodliwości czynu, ale także do wszystkich aspektów dotyczących osoby ukaranej, na co wskazuje zasada indywidualizacji kary. Analizując wymiar wymierzonej kary dyscyplinarnej należało ją uznać za rażąco niewspółmiernie surową. W realiach niniejszej sprawy wymierzona kara nie spełniała swoich celów, a miała charakter wyłącznie represyjny, niedostosowany nie tylko do sytuacji majątkowej obwinionej, ale także realiów rynkowych miejsca, w którym obwiniona prowadzi swoją praktykę. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żadnej mierze nie wskazywało wyjątkowych okoliczności przemawiających za wymierzeniem w sprawie tak bardzo dotkliwej kary pieniężnej. W związku z tym koniecznym było wydanie w sprawie wyroku uchylającego zaskarżone orzeczenie w zakresie dotyczącym orzeczonej kary dyscyplinarnej. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy winien wymierzyć karę dyscyplinarną w wymiarze adekwatnym do wagi czynu, stopnia winy i społecznej szkodliwości, a także spełniającą cele w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej. Właśnie celów kary dotyczących prewencji indywidualnej, w zaskarżonym wyroku nie spełniono, a sama wymierzona wysoka kara pieniężna miała charakter wyłącznie represyjny, nieodzwierciedlający rzeczywistej wagi przewinienia dyscyplinarnego i okoliczności sprawy.

Sąd odwoławczy zobowiązany był także z urzędu, umarzając postępowanie odnośnie do czynu z pkt I orzeczenia sądu I instancji, dokonać korekty pkt II tego orzeczenia, odnoszącego się do obowiązku przeproszenia pokrzywdzonej za czyn opisany w pkt I. Przy umorzeniu postępowania konieczne jest uchYLENIE wszystkich elementów orzeczenia o karze w zakresie czynu podlegającego umorzeniu, co umknęło sądowi *ad quem* i musi zostać skorygowane w ponownym postępowaniu.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 95l ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze. Nie było przy tym żadnych podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o „zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych”. Skarżąca wniosku tego w żaden sposób nie sprecyzowała, nadto nie wskazała nawet, na czym rzecz takie koszty miałyby być zasądzone. W niniejszej sprawie jednak, związku

z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego kosztami postępowania należało obciążyć obwinioną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.